

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z od-
noszeniem przez pocztę 20 gr
więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzy-
maniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu ko-
munikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatemi-
nowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abona-
mentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza
mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na
str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierw-
szej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogła-
szeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn-
i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa
23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,257.

Piątek Przemienienie Pańskie
Sobota Kajetana wyzn.
Niedziela Cyryjaka

Dziś wschód słońca o godz. 4 25 zach. 7,42
Jutro „ 4 26 „ 7,44
Dziś „ księżyc „ 1,59 — 6,49

Nr. 90

Wąbrzeźno, sobota 7 sierpnia 1926 r.

Rok VI

Groźne niebezpieczeństwo

Od pierwszej chwili swego zmartwychwsta-
nia Polska zmuszona jest nieustannie waleczyć
z całą czeredą wrogów wewnętrznych i zewne-
trznych otwartych i utajonych, którzy jak sta-
do bijen opadli naszą młodą państwowość pra-
gnąc nanowu zniszczyć ją i unicestwić lub osta-
tecznie — uczynić z nas powolnych wykonaw-
ców cudzej woli. Tak było, zresztą — niemal
zawsze. Od pierwszych wieków swego istnienia
Polska walczyła! Ale ta walka aż do naszych
czasów była walką otwartą, honorową, uczciwą,
jeśli tak można się wyrazić! Mielśmy do czy-
nienia z wrogiem jawnym i oficjalnym — któ-
ry napadał z bronią w ręku i gromił — albo
bywał gromionym przyezem ta ostatnia ewentu-
alność była częstą. W ten sposób — będąc cią-
gle w ogniu i nie wypuszczając miecza z ręki
ojcowie nasi żyli jednak w dobrobycie i Polska
była potęgą — zdolną — całemu światu dykto-
wać prawa i rozkazy swoje! I byłoby tak mo-
że aż do obecnych czasów gdyby nie zdrada!!!

Ona to — ten wróg największy — bo uta-
jony pod maską miłości ojczyzny, wtargnąwszy
w odwieczne dziedzictwo Państwowe sprawiła
wreszcie to — czemu poddać nie mogły plejady
wrogów jawnych i ukrytych!.. Ona wydarła
pradziadom naszym wolność — i wytręciła oręż
z ręki — oddając bezbronną kraj na łup odwie-
cznym, zaprzysiężonym wrogom!..

I trzeba było wysiłku tylu lat, i morza krwi
niewinnej, i męki tylu pokoleń — aby naprawić
i odkupić to wszystko, co nam wydarła i zni-
szczyła — zdrada!..

Dziś ten sam wróg zacięty — a nienuchwytny
wyciąga znów swe macki potworne aby znów
zburzyć z takim mozołem odbudowany z gruzów
gmach państwowości naszej!..

Gdzie okiem rzucić — wszędzie wróg się
czai!.. zewsząd wypelza szpiegostwo i zdrada...
i agitacja wraza a wywrotowa! Jakby przekleń-
stwo jakieś ciążyło nad nami! Niemcy... Cze-
chy... Litwa... Rosja... żydostwo... komuniści...
socjalizm — Oto wrogowie nasi jawni i ukryci
działający otwarcie i podstępem... A imię im —
legion! Lecz najgroźniejszym bodaj z nich
wszystkich — dotychczas była — komuna... Mówi-
my: dotychczas — gdyż obecnie już wróg ten
przestał być dla nas groźnym — odkąd społe-
czeństwo nauczyło się oceniać i zwalczać propa-
gowane przez komunistów hasła i programy.
Zbyt żywy i zbyt odstraszaający przykład mamy
z sąsiedniej Rosji na to, aby się dać nakłonić
do wkroczenia na tą samą krwawą drogę socjal-
nego bolszewizmu!

To też możemy być pewni, że nasi komu-
niści pomimo tyleletnich wysiłków i starań, po-
mimo tak wydatnego poparcia od wschodu —
nie będą w stanie wywołać u nas przewrotu na
wzór rewolucji rosyjskiej! Do komunizmu u nas
nie dojdzie nigdy — ale pod jednym warunkiem
o ile inne elementy radykalizujące nie pospieszają
świadomości lub nieświadomości z pomocą naszym ro-
dzimym wyznawcom i zaprzedańcom Lenina
i Trockiego!

Stokroć, bowiem groźniejsi od komunistów
— są dla nas ci, co jak faryzeusze, przybrani
w togi apostołów ludu — wyzyskują swe wpły-
wy w ten sposób, że rewolucjonizują i demora-

lizują szerokie masy nieoświecone, schlebiając
najniższym ich instynktom i szerząc wśród nich
anarchję i nierząd! Propaganda takich Sanoj-
ców, Bryłów, Wojewódzkich, Dąbskich, Okoniów
i innych tegoż pokroju fałszywych zbawców
i obrońców ludu — stokroć jest niebezpieczniej-
szą dla Polski i dla narodu — od najbardziej
nawet wytężonej, otwartej agitacji komunisty-
cznej!

Opancerzeni swoją godnością poselską bezkar-
nie i świadomie szykują oni grunt do przyszłego
przewrotu społecznego! Poprostu włosy stają na
głowie gdy się słyszy, jak ci panowie szkalują i
obrzuczają błotem oszczerstw i kalumnij naczel-
ne władze państwa, burzącej i kapitalistów a na-
wet i inteligencję pracującą!

Wywrotowcy ci — to najpotężniejsi dzisiaj
szkodnicy państwowi!.. To najgorliwsi pomoc-
nicy bolszewizmu i komuny! Są oni tem szkod-
liwsi — że usiłują wejść się wszędzie! Nie-
ma urzędu, niema organizacji — nie ma wsi
ani miasta, gdzieby nie weisnął się taki je-
mość zatruwając dokola siebie powietrze jadem
plugawych oszczerstw i kalumnij, rzucanych na
najlepszych i najgorliwszych obrońców ludu i
prawa!

Nazywają ich pospolicie „piłsudczykami” —
a i oni sami chętnie używają tego miana, gdyż
to im zapewnia bezkarność za ich zbrodnie i
obronę ze strony słabo orientujących się istot-
nych i prawych patriotów — a mimo to —
również zwolenników Piłsudskiego!

Wszyscy owi pomocnicy komuny szczególną
opieką otaczają młodzież i lud — zasłaniając
się wszędzie sztandarem „piłsudczyzny” i —
usiłując gwałtem nadać ton rewolucyjny zaró-
wno Piłsudskiemu jak i jego wyznawcom! Te-
go rodzaju akcja jest dla nas dzisiaj podwójnie
szkodliwa gdyż popierwsze paraliżuje zaufanie
społeczeństwa do najbardziej nawet pożytecz-
nych poczyną Piłsudskiego i jego istotnych i
uczciwych zwolenników, zaś po drugie wprowa-
dza w błąd szerokie masy nieoświeconych poli-
tycznie ludzi, którzy wierząc ślepo w „dziadka”
pozwalają się oszukiwać tym wszystkim, którzy
z imieniem jego na ustach a zdradą w sercu
prowadzą lud na manowce komuny i przewrotu
bolszewickiego.

Dlatego waleczyć musimy bezwzględnie z tą
całą falangą rewolucyjnej „piłsudczyzny”, która
oszustwem i podłością, podkopując autorytet
rządu i szerząc nienawiść klasową — dąży za
wszelką cenę do wywołania rewolucji — w myśl
instrukcyj otrzymywanych z Berlina i Moskwy!

Waleczyć musimy — choćby ta walka miała
nas życie kosztować gdyż niebezpieczeństwo,
jakie zagraża nam ze strony tych pseudo — apo-
stół ludu — jest stokroć większe niż wyobra-
zić sobie może ktoś nieobeznany z ich akcją!
Od wyników tej walki zależy przyszłość i istnie-
nie Polski — i nasz dobrobyt wewnętrzny! Nie
wolno nikomu lekceważyć sobie tego najistot-
niejszego i najbardziej bezpośredniego niebezpie-
czeństwa, jakie nam dzisiaj zagraża!

Inaczej — bowiem — biada Ojczyźnie — i
biada nam wszystkim!!!

J. K.

Zniesienie Ministerstwa Robót Publicznych.

P. Minister Robót Publicznych prof. Bro-
niewski zaznajomił przedstawicieli pism z pogląd-
ami, którymi kierowała się Rada Ministrów, uchwa-
lając zniesienie Ministerstwa Robót Publicznych.

P. minister Broniewski zaznaczył, że dotych-
czasowa działalność Ministerstwa R. P. była nie-
zmiernie nikła, co spowodowało, że inne minister-

stwa zaczęły prowadzić roboty budowlane na ra-
chunek własny. Powodem takiego stanu rzeczy
była okoliczność, iż Ministerstwo R. P. jako defi-
cytowe, było lekceważone i jeśli chodziło o zmniej-
szenie budżetu państwowego, przedewszystkiem
obcinano budżet M. R. P.

Rząd zamierza obecnie połączyć główne
działy Ministerstwa Robót Publicznych z Mini-

sterstwem Kolei, tworząc Ministerstwo Komunikacji
samowystarczalne budżetowo. Na czele działów
Ministerstwa staną wybitni fachowcy.

Do Ministerstwa Komunikacji, poza działami
kolejowymi włączona będzie Główna Dyrekcja
Poczt i Telegrafów oraz Podsekretariat Stanu,
złożony z Departamentów: Drogowego i Wodnego,
Powstanie ta droga wielka instytucja, zatrudniająca
około 250 tys. pracowników. Droga przenoszenia
zbędnych w kolejnictwie urzędników na budowę
dróg wodnych, budowa ta będzie mogła szybciej
posunąć się naprzód.

Departament Budowy Ministerstwa R. P. bę-
dzie połączony z M. S. W. Wydział Elektryczny
wejdzie w skład Ministerstw Przemysłu i Handlu,
natomiast Departament Żegluzi Morskiej Minister-
stwa Przem. i Handlu przejdzie do Ministerstwa
Komunikacji wraz z zarządem budowy portu
w Gdyni.

Dział geodezyjny ulegnie gruntownej reorgani-
zacji. Wydziały pomiarowe Ministerstwa Skarbu
i Ministerstwa Reform Rolnych połączą się pod
kierownictwem Ministerstwa Reform Rolnych.

Dział triangulacyjny Ministerstwa R. P. ra-
zem z Wojskowym Instytutem Topograficznym
utworzą Państwowy Instytut Topograficzny pod
Zarządem M. S. Wojsk.

Okręgowe Dyrekcje M. Robót Publicznych
zostaną przekształcone na wydziały techniczne
przy Województwie i pozostawać będą na etacie
Ministerstwa Komunikacji. Inżynierzy powiatowi
będą jednocześnie pełnili obowiązki inżynierów
Samorządowych.

Jednocześnie p. minister Broniewski zapowie-
dział zwiększenie budżetu różnych działów, obecnie
wchodzących w skład Ministerstwa Robót Publi-
cznych.

„Polacy nie znają swych granic”.

Zabawna historia z Niemcem w Mołodecznie

Kilka dni temu aresztowany został przez
polację w Mołodecznie pod Wilnem Edward Pre-
bler, obywatel Rzeszy Niemieckiej, za uprawia-
nie agitacji komunistycznej. Zwrócił uwagę
fakt, że Prebler legitymował się m. in. legity-
macjami różnorakich instytucji komunistycznych
w Niemczech.

Wobec tego, iż aresztowany włada tylko je-
zykiem niemieckim spowodowano tłumacza.

Prebler oświadczył, iż znajduje się on na
terenie Rosji Sowieckiej i że polacy nie mają
prawa interesować się jego przekonaniami poli-
tycznymi. Przypuszczano, że aresztant udaje
warjata, wobec tego poddano go ekspertyzie
lekarskiej.

Stwierdziła ona, iż P. jest członkiem nie-
mieckiej partii komunistycznej i miał zamiar
dostać się do Rosji Sowieckiej.

W posiadanej przez niego mapie geogra-
ficznej, wydanej przez niemiecki sztab jenera-
lny, Wilno figuruje jako stolica Litwy Kowień-
skiej, a Mołodeczno jako miasto Rosji Sowieckiej.

To też P. przy wysiadaniu w Mołodecznie,
nie podejrzewając niczego, informował się o sie-
dzącej rady robotniczej i klubu komunistycznego.

P., który zostaje wysiedlony do Niemiec,
kategorycznie stwierdza, że posiadana przez nie-
go mapa jest dokładną, i że polacy nie znają
swych granic”.

Powołanie do życia Rady Stanu.

Warszawa. Według dotychczasowych dyspo-
zycji Sejm zwołany zostanie w połowie wrześ-
nia dla załatwienia provizorium budżetowego.
Tymczasem wyznaczona zostanie Rada Stanu,
jako organ rządu w opinjowaniu dekretów.
Stan osobowy oraz ilość członków Rady Stanu
nie są dotychczas ustalone. W każdym razie
powołani zostaną profesorowie wydziałów pra-
wa w uniwersytetach, w pierwszym rzędzie pro-
fesorowie: Władysław Leopold Jaworski i Sta-
nisław Estreicher.

Nowa rewolucja w Rosji?

— Bunt w wojsku. — Trocki przywódca. — Masowe aresztowania. — Pogłoski.

Moskwa. Nadeszły tu wiadomości — niepotwierdzone dotychczas przez władze oficjalne, jakoby w Twerze wybuchł bunt wojskowy pod dowództwem Trockiego. Faktem jest, że Trocki, dowiedziawszy się, iż „Politbiuro” (biuro polityczne) wydało rozkaz aresztowania go — wyjechał w niewiadomym kierunku — jednakże trudno skonstatować w jakim stopniu pogłoski te są prawdziwe?

Równocześnie donoszą o dokonaniu całego szeregu aresztowań, jakich G. P. U. dokonało

w armii sowieckiej. — i to nawet wśród żołnierzy. Poza to rozbrojone zostały trzy grupy kursu dla wyższych oficerów, a większa część uczestników otrzymała zwolnienia zobowiązku dokończenia kursu. Aresztowania objęły również fabryki wojenne, radiostację i telegraf a także i centralę kolejową w Moskwie.

Mimo to jednak opozycjaż dnia na dzień wzrasta — a nawet krąży pogłoski że przygotowany został poważny zamach stanu.

S. p. Jan Kasprówicz.

Wspomnienie pośmiertne.

I znowu Polskę okryła żaloba! — I znowu dusza potężna i genialna ulciała przed Boski tron Przedwiecznego niosąc Mu w darze brylanty leż i rubiny krwi, które mi los ustroił tą ziemię zgłiszcz i mogił — Ojczyznę naszą!

Zmarł największy i najgenialniejszy z poetów doby obecnej — Jan Kasprówicz — najwspanialsza gwiazda w plejadzie gwiazd poezji! Nawet ludzie niezbyt ściśle związani z literaturą ojczyzną zrozumieją, jak wielką i niepowetowaną stratę ponosi Ojczyzna i kultura nasza! Luka, jaka powstaje nie jest do zapełnienia — bo ten, który by mógł godnie zająć miejsce Zmarłego Genjusza — jeszcze nie nadszedł. Żaloba okrywa kraj cały... żaloba ciężka... i żal niepomierne — bo Ten, którego imię rozgłosiło sławę i potęgę naszej poezji — już nie żyje!

Odszedł przedwcześnie w pełnym jeszcze rozkwicie siły twórczej, odszedł cicho i prosto, przygotowując się na tą ostatnią drogę tak prosto, jak prostem było Jego życie całe!

S. p. Jan Kasprówicz urodzony 12 grudnia 1860 roku w Szymborku na Kujawach był, jak słusznie określili Przybyszewski — całą duszą, każdym nerwem i twórczym impulsem związany z ziemią Kujawską z której pochodził.

Po studiach gimnazjalnych w Inowrocławiu, Poznaniu i Raciborzu — Kasprówicz zapisał się na uniwersytet w Lipsku a następnie we Wrocławiu, gdzie studiował filozofię.

Karjerę literacką rozpoczął od zawodu dziennikarskiego następnie w r. 1889 wstąpił do redakcji Kurjera Lwowskiego. Tutaj powstają Jego pierwsze poezje „Z chłopskiego zagonia”, „Anima Lachrymans”, „Krzak dzikiej róży” i poemat „Chrystus”.

Przychodzą lata odrodzenia poezji — lata, w których znowu świat cały rozbrzmiał sławą potęgą ducha polskiego! Ukazują się dramaty Wyspiańskiego i powieści Przybyszewskiego. A nad nimi króluje potęgą swojego talentu — równy im ideowo a głębszy filozoficznie — Jan Kasprówicz.

W okresie tym powstają jego najpotężniejsze i najgenialniejsze poematy: „Salve Regina”, „Moja pieśń wieczorna”, „Dies irae”, „Ginącemu światu”, „Marja z Magdali” — i dantejski wprost cudowny poemat modlitwy ducha — „Święty Boże”.

We wszystkich tych poematach przebija — święty ból — wprost nieludzki, przechodzący chwilami w obłęd wprost bluźnierczy — a następnie w cicha a łzawekajanie się, wakt najgłębszej, chrześcijańskiej skauchy i pokory, w uznaniu swojej człowieczej nicości! I wtedy poeta przebłagać usiłuje Boga:

„Falszywym byłem prorokiem
i nie umiałem powstrzymać bluźnierstwa
przeciwko Tobie, tak, jak dzisiaj bluźnię!
Pogardę niosłem tłumowi
jego szerniałym, spracowanym dłońmi
jego łachmanom, przesyconym potem!
Ornat na siebie brałem i koronę
i wzięwszy jabłko do ręki i berło
kazałem kłękać przed swymi rozkazami!
jakby nie było Twego Majestatu!
Moja to wina, moja wielka wina.
Karz mnie!
Bom ci ja człowiek skazany na karę
Bo dzień mój przygasa
a zorza jego się krwawi
i świat się mój pali”....

Ten ból potężny przebija z każdego niemal dzieła Kasprówicza w tym okresie — aż potem przejdzie w miłowanie wielkie, odnajdzie siebie w ukochaniu ludu, w poszumie świerków tatrzańskich, w szeleście górskich potoków... i da wyraz tej wielkiej miłości swojej w „Księdze ubogich”!

Na tych strunach swej miłości gra już poeta do końca swoich dni — aż do ostatniego dzieła „Mój świat”.

Kasprówicz był rzeźmowcą, poetą tytanów i poetą prostaczków! Każdy może w tych skarbach jego ducha odnaleźć część własną... Dlatego że jest on poetą duszy ludzkiej!

Cichy spokojny łagodny w życiu codziennym — cichutko odszedł od nas — już na zawsze.

Poszedł do ziemi którą tak ukochał i której wierny pozostał — niezłomnie. Mogiłę jego otulą koliskiem granitowe złomy Tatr — a szumić nad nią będą wichry halne — świerki wyniosłe pieśń swą nieskończoną szeptać a gwarzyć żalobnie, że odszedł ten który umiał rozumieć ich śpiew i melodie — powiązać je w rym i wyśpiewać ku chwale ziemi polskiej polskiej poezji ducha.

Opinia tubylczej ludności.

Dawniejsze rządy nie zdobyły sobie uznania bo lekcewały sobie życie gospodarcze, tamowały jego rozwój, wprost zabijały je. Aż do 1924 główną troską rządów było masowe drukowanie marek — bez myśli o przyszłości. Zbudowano gmach państwa — a zwłaszcza gospodarki krajowej na teoriach socjalistycznych, które wszędzie okazywały się zabójczymi tak dla państwa jak i dla obywateli, — a dotkliwie dały się też we znaki robotnikom.

Rząd Grabskiego zadał ostateczny cios gospodarcze krajowej. Błędem było przewartościowanie marek na złote w stosunku 1.800.000; 1 zł., bo 1.800.000 mp. miały więcej wartości nabywczej, niż 1 zł. Błędem było wyciągnięcie z obrotu 100.000.000 zł. dla fundowania Banku Polskiego i wypuszczenie zbyt małej sumy złotych. Błędem było zaprowadzenie monopolów, które ludność fatalnie obciążają, a Skarbowi zbyt mało dają zysków, lecz przyczyniły się do zadłużenia się u obcych, a niszcząc przedsiębiorczość prywatną również przyczyniły się do powiększenia bezrobocia.

Zabójczym okazał się cały system podatkowy obciążający zbytnio koła produkujące; system podatkowy paraliżował i paraliżuje wszelką przedsiębiorczość, uniemożliwia inwestycje i melioracje. Krzywdzące rozporządzenia waloryzacyjne dopełniły miarki zlego. Zamierzonych redukcji nie przeprowadzono, a sanacji gospodarki przedsiębiorstw państwowych nie wykonano.

Następne rządy nie zmieniły w programie Grabskiego wiele, — a jeszcze mniej napraw zarządziły niż przyrzekały. Partactwo, nieuctwo,

leniństwo, defraudacje, kradzieże i lichwa panowały. Szerokie pełnomocnictwa, dane rządowi Grabskiego, niczego nie naprawiły, bodaj raczej pogorszyły położenie.

A gdzież tkwi najgłówniejsza przyczyna wszego zła? Naszem zdaniem najgłówniejszą przyczyną i źródłem zła są zgola błędne przekonania i zasady, które mi się kierowano.

Nie wolno nam się ludzi, ni oszukiwać. Zbudowano cały nasz system rządowy i gospodarczy na zasadach mniej lub więcej socjalistycznych i do nich dostrajano ustawy i zarządzenia gospodarcze.

Nasładowano często niewolniczo, co socjalistyczne rządy tzw. „wielkich demokracji” zaprowadzały, bo chodziło o „poklask i chwałę” lewicowych obozów zagranicznych, a nie pytało się, czy Polska dźwigająca się z niemocy, zdoła wytrzymać takie eksperymenty, czy owe lewicowe pomysły odpowiednie są dla naszych warunków i stosunków. Dawano pobalamucnym masom słodkie cukierki w formie niezliczonych ustaw gospodarczych i społecznych lecz nie zastanawiano się i nie wytłumaczono zahipnotyzowanym masom skutków, boć ani pewnie nie przewidywano ich, bodaj ani nie domyślano się, że etatyzm państwowo-socjalistyczny potrafi tylko niszczyć a nie potrafi budować.

Kilka tylko przykładów przytoczymy dla wyjaśnienia. W Paryżu głoszą światu tak samo, jak w Ameryce i Anglii, że tylko wyteżona praca i daleko idąca oszczędność mogą narodzić wydzwignąć z nędzy. A w Polsce — najbiedniejszej i najwięcej wyniszczonej proklamowano 46—48 godzinny tydzień pracy — a jakiej pracy, — pracy możliwie leniwej i niewy-



Stroje kąpielowe dawniej a dziś.

Polityczna „operacja” Trockiego.

— Niedawno bawił w Berlinie incognito Trocki celem przeprowadzenia jakiejś lekkiej operacji. Pisma berlińskie zaznaczają, że pobyt Trockiego nie miał żadnego znaczenia politycznego.

Dar Turcji dla Polski

— Rząd turecki wręczył poselstwu polskiemu akt, nadający mu prawo własności do terenu o przestrzeni 20 tys. mtr. kw. w dzielnicy rządowej Czankaja. Teren ten ofiarowuje rząd turecki w charakterze daru wieczystego na budowę gmachu poselstwa.

Maski gazowe dla obywateli angielskich

C. G. Hammon wniósł do angielskiej izby gmin projekt obowiązkowego zaopatrzenia wszystkich obywateli angielskich w maski przeciwgazowe. Żądanie to umotywowane jest wybitnie chemicznym charakterem ewentualnych wojen przyszłych których ofiarami będzie cywilna ludność kraju.



Senator de Juvenel powagą swego stanowiska stara się usunąć ponownie niebezpieczeństwo powstania ogólnego w Syrii.

dajnej. Zaprowadzono spieszenie najróżniejsze zastrzeżenia i utrudnienia, najróżniejsze ulgi i zabezpieczenia bezsensowne i arendrobie. A skutek? Niepomierne podrożenie produkcji, redukcja produkcji wskutek niemożliwości konkurencji z zagranicą — i bezrobocie. Podjudzała ponadto lewica do strejków — a strejki tamowały wytwórczość i podrażały ją niepomierne. Chcieli mało pracy, dużo zaś płacy — a dziś nie ma ni pracy ni płacy.

Rozporządzenie przyjmowania spłat w marce polskiej i późniejsze rozporządzenie przeliczenia długów pomogły dłużnikom, że za ladaco spłacali długi — a wierzyciele stawali się żebrakami. Dziś dawniejsi dłużnicy długów hipotecznych nie mają, lecz walczą często z większą biedą niż dawniej, a kredyt stał się lichwiarskim.

Monopole pomnożyły nasze długi zagraniczne i wewnętrzne, pozbawiły pracy dużo pracowników, pomnożyły niepomierne armie urzędników i obniżyły wytwórczość. Dawniej prywatne przedsiębiorstwa nie tylko pokrywały zapotrzebowania krajowe, lecz też produkowały na eksport, a dziś monopole nie potrafią pokryć zapotrzebowania krajowego, — same importują z zagranicy i psują bilans handlowy.

Nie było nikogo w b. zaborze pruskim, który nie był zwolennikiem rozumnej parcelacji. Zamiast celowo i rozumnie ułatwić parcelację prywatną, a przeprowadzać spieszenie parcelację domen i majątków likwidacyjnych, a przekazywać osady anulacyjne zawracano naszym ludzom głowę przymusową parcelacją prywatnych majątków i kłócono się o radykalne ustawy wywłaszczeniowe —

D. c. n.

Baczność Samodzielni Rzemieślnicy!!!

Dzisiaj w piątek o godz. 7-ej wiecz. w sali p. Szymańskiego odbędzie się **nadzwyczajne zebranie** wszystkich rzemieślników. Na zebranie to przybędzie również p. Bischof Syndyk Izby Rzemieślniczej, który wygłosi referat w sprawie Banku Rzemieślniczego i pożyczki dla rzemieślników.

W sprawie wyborów.

Zbliża się dzień decydujący... dzień w życiu wewnętrznym powiatu naszego — najważniejszy!

Zbliżają się wybory do Sejmiku. Jedyna to chwila, w której każdy — bogaty czy biedny, robotnik czy inteligent może decydować o losie powiatu, o przyszłości społeczeństwa! Dlatego obowiązkiem każdego uczciwego i myślącego obywatela — polaka jest wzięcie udziału w głosowaniu. Od obowiązku tego nikomu uchylać się nie wolno! Czem więcej prawych polaków weźmie udział w głosowaniu tem lepszy będziemy mieli sejmik, tem solidniejsi ludzie zasiadać w nim będą! Jeśli zaś — bracia Boże — wszyscy co najuczciwsi patrjoci uchylą się od obowiązku głosowania — wówczas do sejmiku wejdą ludzie nieodpowiedni, egoiści, dbający tylko o swoją kieszeń — i nadużywający swego stanowiska do osobistych celów!

Najgorsze o swoim patrjotyzmie świadectwo wyda ten człowiek, który w dniu wyborów zlekceważył sobie swój obowiązek wyborczy! Hańbą okryje swe imię taki obywatel i dowiedzie tem samem, że nie wart jest nazywać się polakiem, i nie wart jeść chleba z tej ziemi, dla której dobra nie chce nawet poświęcić tej odrobiny czasu na oddanie swej kartki wyborczej!

Dlatego też każdy, kto nie chce zasłużyć na miano snoba i samoluba, kto nie chce pohańbić swego imienia — ten pójdzie w niedzielę oddać swój głos na tą listę, do której ma zaufanie! Nie naszym jest obowiązkiem wskazywać Czytelnikom naszym która z tych czterech list, jakie oficjalnie zostały zatwierdzone — jest dla nas najodpowiedniejszą i którzy kandydaci najbardziej zasługują na to, aby zasiadać w Sejmiku!

Jest to kwestja osobistych zapatrywań każdego poszczególnego wyborcy — i my w żadnym razie wpływać na zmianę tych zapatrywań nie chcemy! Ale musimy potępić każdego, kto lekceważąc sobie swój obowiązek najświętszy — zupełnie powstrzyma się od głosowania! Tego bowiem — nikomu uczynić nie wolno! — głosujcie za kim chcecie — ale głosujcie! Niechaj ci, którzy zasiadają w Sejmiku — będą istotnie wybrańcami społeczeństwa, nie zaś przedstawicielami jakiejś garstki ambitnych jednostek, które by chciały zawładnąć i kierować Sejmikiem według swych własnych żądań i interesów.

A więc — kto żyw, komu droga jest przyszłość i dobrobyt powiatu, kto dba o swój obowiązek — kto wreszcie nie zatracił jeszcze resztek patrjotyzmu i uczciwości, społecznej. —

— Ten pójdzie oddać swój głos do urny wyborczej w niedzielę!

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 4 sierpnia 1926 r.

— **Podziękowanie.** JWPaństwu Właścicielom majątków Wąlecz Sitno i Makszwałd i ks. Chylareckiemu z Ryńska za dostarczone bezpłatnie wozy drabiniaste do przewożenia gości na zabawę, i oraz tym Szanownym Panom Kupcom Rzemieśln. i Obywatel, którzy tak wspomniałomyślnie przyczynili się do uświetnienia niedzielnej zabawy Ludowej, ofiarując taką masę darów i ofiar pieniężnych — składamy niniejszem wyrazy najserdeczniejszej wdzięczności i podziękowania. Zarząd Tow. Ludowego w Wąbrzeźnie.

— **Wybory do Sejmiku w I. okręgu** odbędą się w niedzielę 8 bm. Agitacja wyborcza już się rozpoczęła. Jak się okazuje ze zgłoszonych w tym okręgu czterech list ma lista Nr. 3. zapewnione zwycięstwo. Na odbytych w dniu 1 bm. wiecz. w Król. Nowejwsi wszystkie zebrania oświadczyły się za listą Nr. 3. Wprawdzie przeciwnicy zwalczają tę listę najrozmaitszymi sposobami, ale wyborcy, którzy znają dobrze kandydatów z tej listy i ich dotychczasową pracę, nie dadzą się zbalamucić. Zwalczanie tej listy jest tem trudniejsze, że na jej czele stoi pan Chwałek, którego cała robota na terenie powiatu musi budzić uznanie nawet u jego przeciwników politycznych i zmierza widocznie do uzdrowienia stosunków i zaprowadzenia oszczędności w powiecie. Wyrazem tej opinii była mowa p. T. z Król. Nowejwsi, który — aczkolwiek jest czołowym kandydatem listy przeciwnej podkreślił z naciskiem, że praca p. Chwałka ma jąca na celu sanację niezdrowych stosunków w powiecie zasługuje bezwzględnie na uznanie. To wrażenie jego mowy było bardzo silne, gdyż przeciwnicy listy Nr. 3. byli przygotowani na to, że p. T. jako czołowy kandydat przeciwnej listy powie zgola co innego.

Ze względu na ważność powyższych spraw konieczną jest obecność **wszystkich rzemieślników** zarówno należących do Towarzystwa — jak i nienależących — ale zapisanych do ceehu.

O jak najliczniejszy udział uprasza

Zarząd

T-wa Samodz. Rzemieślników.

— **W sprawie egzaminów nadzwyczajnych z materiału naukowego szkoły powszechnej.** W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 czerwca 1926 r. Nr. 9, poz. 100 i 1.3 ogłoszone zostały rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 31 marca 1926 r. w sprawie egzaminów nadzwyczajnych z materiału naukowego szkoły powszechnej, które m. in. postanawiają:

§ 1. Osoby które nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły, a przekroczyły już obowiązujący wiek szkolny i pragną uzyskać świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, mogą się poddać egzaminowi nadzwyczajnemu z zakresu materiału naukowego 1, 2, 5 lub 7-klasowej szkoły powszechnej.

Postanowienie powyższe odnosi się również do osób, które posiadają świadectwo ukończenia szkoły powszechnej niżej zorganizowanej a pragną uzyskać świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej o wyższym stopniu organizacyjnym.

§ 2. Zezwolenia na składanie tego egzaminu udziela inspektor szkolny.

Do podania wniosku do Inspektora szkolnego, należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności c) krótki, własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studiów, d) ewentualnie ostatnie świadectwo szkolne, e) fotografię stwierdzającą tożsamość osoby, o ile petent nie jest Komisją egzaminacyjną osobiście znany, lub o ile nie można w inny wiarygodny sposób stwierdzić tożsamości osoby.

Jeżeli kandydat prze. rocz. 18 lat życia winien również w podaniu zaznaczyć, czy pragnie być zwolnionym od składania egzaminu z przedmiotów, wyszczególnionych poniżej w § 6.

§ 4. Egzaminy nadzwyczajne odbywają się w stałe oznaczonych okresach czasu, tj. między 1—5 maja i 1—15 listopada. Blisko określenie dnia egzaminu ustala Inspektor szkolny.

W wyjątkowych wypadkach Inspektor szkolny może pozwolić na odbycie egzaminu nadzwyczajnego w innym okresie czasu aniżeli powyżej wyznaczono.

§ 6. Kandydaci, którzy przekroczyli 13 rok życia, mogą być zwolnieni przez Inspektora szkolnego od zdawania egzaminu z rysunków, r. bót ręcznych (kobiecy) i śpiewu i ćwiczeń cielesnych; w takim razie muszą w podaniu swem o dopuszczenie do egzaminu nadzwyczajnego wyrazić o to prosić.

§ 10. Taksa za egzamin nadzwyczajny wynosi: za egzamin z zakresu materiału naukowego szkoły 1 i 2-klasowej — 10 złotych, 5-klasowej — 15 zł. 7-klasowej — 20 złotych. Przy powtórnym egzaminie kandydat uiszcza taką ponownie. Takse składa się przy zgłoszeniu się do egzaminu na ręce inspektora szkolnego.

— **Dzieciobójstwo.** W lesie na Zabijaku niejaką Szlader zabiła swoje własne nowonarodzone dziecko — i tamże w lesie je pogrzebała. Pomimo poszukiwań trupa dziecka nie znaleziono. Wyrokną matkę aresztowano.

— **Strzelanie Okręgowe Okręgu Pomorskiego Zjednocz. Bractw Strzeleckich** odbędzie się w dniach 8. 9. i 10. sierpnia w **Chelmie**. Będzie to drugie od dnia spolszczenia Okręgu Pomorskiego strzelanie Okręgowe, połączone z strzelaniem jubileuszowym Bractwa Chelmińskiego.

Zarząd Okręgowy który razem z zarządem Bractwa Chelmińskiego odbył na miejscu już kilka posiedzeń i konferencji aby całość wypadła jak najdoskonalej, może zapewnić że taki porządek strzelania jak i urządzenia tarczowe a również nagrody i ordery, wszystko wypadnie ku zadowoleniu przybyłych braci Strzelców.

Na 21 specjalnie zbudowanych stanowiskach będzie mógł każdy brat strzelec wystrzelić drogocenne nagrody, krzyże lub ordery.

Prócz tego Chelmo jako jedno z najstarszych miast nad dolną Wisłą zawiera w sobie tyle zabytków historycznych i ślicznie jest położone nad wyniosłym brzegiem Wisły, że wszyscy przyjezdni Bracia Strzelcy prócz sukcesów strzeleckich doznają miłych wrażeń zwiedzając pod specjalnym kierownictwem zabytki i sztuki tego miasta.

Strzelanie to winno być równocześnie demonstacją. Przecież użal, społeczeństwo przekonanie, że Bractwa Strzeleckie to kwiat mieszczaństwa polskiego. One od wieków już broniły mienie obywateli i wyczerły mieszczaństwo na zdolnych do skutecznej obrony miast wojowników, stojąc obecnie jeszcze na gruncie praworządności i obowiązku jak również stojąc w obronie polskiego i chrześcijańskiego charakteru miast czyniąc wielką przysługę tak Państwu jak i miastom.

Zaproszeni nie tylko z Bractwa naszego Okręgu ale przedewszystkiem Bractwa okręgu Śląskiego, Poznańskiego, Bydgoskiego jak i całej Polski do wspól. zawodów na naszym Pomorzu, na które odwieczny nasz wróg nieustannie czyha by odebrać nam możność dostępu do morza naszego.

Do Chelma więc na Pomorze, na zawody Strzeleckie! z powrotem płaci się za przejazd koleją 1/2 ceny.

Czołem

Zarząd Okręgu Pomorskiego

Zjednoczenia Bractw Strzeleckich.

(—) Gańczka prezes (—) Śliwa sekretarz.

— **Z Kowalewa.** (Sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej). Jak zwykle tak i tym razem — w sobotę 31. VII rada miejska zebrała się

w komplecie z małym opóźnieniem, jeden z radnych spóźnił się dłuższą chwilę dla słusznych powodów, obrady toczyły się rzeczowo-parlamentarnie, na pierwszym łmiejscu zapadła decyzja w sprawie wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru straży pożarnej 8. VIII. br.; przyjęto statut dla miejskiej Kasy Oszczędności, która jak się należy domyślać, nie będzie cieszyła się powodzeniem wskutek całego szeregu oszustw, jakich dopuszczali się różne Banki i tp. instytucje i przez które niektórzy utracili całe swe majątki. Następnie przyznano wsparcie małż. Hintzom, uchwalono w całości taryfę postojową, oraz załatwiono wiele innych spraw większej i mniejszej wagi.

Przy tej okazji poruszyć musimy sprawę karuzeli i oryginalnego ściągania podatku z niej na rzecz Związku Inwalidów. Otóż panowie kierownicy koła kowalewskiego Zw. Inwal. poprosili podatek odbierają w naturze tj. jeżdżą na karuzeli bezpłatnie aż dotąd dopóki suma należności nie przewyższy sumy podatku. W ten sposób Zarząd koła Inwalidów w Kowalewie przejeżdżał zł. 20 nie ze swej kieszeni a z grosza publicznego. Należałoby w tej sprawie również powziąć jakąś uchwałę, czego Rada zaniechała. W dalszym ciągu polecono przewodniczącemu sprawdzić uchwały niespełnione przez magistrat a raczej przez p. burmistrza.

Ubolewano nad nieharmonijną pracą zp. Burmistrzem, którego jak oświadczył jeden z radnych należało by poddać specjalnemu zbadaniu w jednym z zakładów psychiatrycznych aby się dowiedzieć o stanie jego umysłu. Inny radny nawiązując do przemówienia kolegi stwierdził, że na skutek kursujących wieści należy bezwarunkowo stwierdzić przyczyną zwolnienia p. Burmistrza ze służby wojskowej oraz przyczyn jego inwalidztwa, ponieważ ogólne zachowanie się i obejście burmistrza z publicznością dają wiele do myślenia o rozstroju nerwowym, z czego mogą wynikać poważne i niepożądane konflikty. Wniesiono również interpelację w sprawie węgla za który miał otrzymać gotówkę niejaki p. Cybis, który węgla notabene nie dostarczył, za co nie przedsięwzięto przeciw niemu żadnych kroków prawnych. Były głosy wyzywające do ofiarowania pewnych kwot tytułem ofiary na cele filantropijne aby p. burmistrz powtórzył swą rezygnację ze stanowiska burmistrza, z tego widzimy jak są zadowoleni obywatele z urzędowania swego burmistrza. W międzyczasie dwóch radnych widocznie nie znoszących prawdy opuścił salę obrad co również daje dużo do myślenia... Wogóle p. burmistrz nie cieszy się dobrą opinią w mieście przyczem publicznie mówi się o rzekomem jego krzywoprzysięstwie przed sądem w Toruniu oraz o kompromitacji, jaką się okrył nie reagując na otrzymany z powodu nietaktownego zachowania się policzek.

Tutaj dodać należy, że już po zamknięciu posiedzenia na skutek zapytania jednego z radnych — pogłoski powyższe potwierdzono. Wogóle sytuacja panująca w Radzie kowalewskiej nie jest bynajmniej miłą i w dodatku niestety — polepszenia nie widać. Jak zdola wreszcie Rada i Magistrat rozstrzygnąć tą tak trudną do rozwiązania kwestję? Oto jest pytanie na najbliższą przyszłość nad którym głowi się Rada m. Kowalewa i którego rozstrzygnąć nie może!...

A jednak to tak łatwo!!!

Obserwator.

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się w piątek 6. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Klimka. Na porządku obrad: Sprawa założonego Banku Rzemieślniczego na Pomorzu oraz pożyczki dla Rzemieślników. O licznym udziale wszystkich członków prosi Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Członkom i członkiniom tutejszego Związku Inwalidów wojennych podaje się do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 8 sierpnia b. r. o godz. 2 po poł. na sali p. Kaczyńskiego.

Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz zainteresowanych.

Przyjmuje się również nowych członków.

Zarząd.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 4 sierpnia 1926 r.

Zyto nowe	28,50—27,50
Zyto stare	27,50—28,50
Przenica	42,00—44,00
Jęczmień	—
Owies	28,50—29,50
Maka żytnia 70 proc.	—40,00
Maka pszena 65 proc.	65,50—68,50
Otręby pszenne	—
Groch polny	00,00—00,00

Giełda warszawska

1 dolar amerykański 8,98 i funt angielski 44,05, 100 frank franc. 25,22, 100 frank belg. 25,46, 100 frank. wzwajc. 175,30, 100 koron czesk. 26,99, 100 lirów włoskich 30,59, 100 szylingów austr. —

Redaktor odpowiedzialny: J. Kubicki, Wąbrzeźno
Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” Wąbrzeźno

Wyciąg z nr. 29 Urzędownika Urzędowego

Dot. stwierdzenia przyszczy u zwierząt racicowych w Lidzbarku powiat Brodnica.

1) Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że u zwierząt racicowych w Lidzbarku pow. Brodnica stwierdzono urzędowo przyszczyce.

L. dz. 6080/II.

STAROSTA.

Dot. stwierdzenia wścieklizny w Brodnicy.

2) Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w Brodnicy stwierdzono urzędowo wściekliznę.

L. dz. 6145/II.

STAROSTA.

Dot. Księgi pamiątkowej P. L. O. P. P.

3) W ślad pisma tutejszego z dnia 31. III. 26 r. L. dz. 857 W. P. I. oraz przypomnienia z dnia 12. V. 26 r. L. dz. 1500 W. P. I. wzywam Pana Burmistrza w Golubiu, Panów Wójtów obw. Niedźwiedź, Król Nowawieś, Stanisławki, Przydwórz, Płużnica, Ostrowite, Frydrychowo, Wielkie Radowiska, Nielub, Pruskowłaka, Jarantowice oraz Panów Sołtysów gmin Borówno, Kiełpiny, Kujawa, Łobdowo, Łopatki, Łopatki Niem. Małe Pułkowo, Małe Radowiska, Myśliwiec, Piwnice, Rychnowo, Wielkie Pułkowo, Wielkie Radowiska, Wielkie Rychnowo do natychmiastowego przekazania do Banku Powiatowego w Wąbrzeźnie na konto P. L. O. P. P. należności 4,00 zł. za przesłaną Księgę Pamiątkową P. L. O. P. P. W razie niezastosowania się do niniejszego wezwania do dnia 10 sierpnia 26 r. zmuszony będę ścigać odnośną należność za pobraniem pocztowym, co przyczyni tylko Panom niepotrzebnych kosztów.

L. dz. 2413/26 W. P. I.

STAROSTA.

Książka Dra W. Czechowicza p. t. Przepisy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i pozostałych po nich rodzin.

Do P. P. Starostów, Prezydentów i Burmistrzów miast Województwa Pomorskiego.

Okoliczność, że przepisy w dziedzinie zaopatrzenia inwalidów wojennych oraz rodzin po nich pozostałych są pomieszczone w rozmaitych numerach Dziennika Ustaw, w dziennikach urzędowych lub też zarządzeniach (rozkazach) poszcze-

gólnych Ministerstw, co w znacznym stopniu utrudnia a często nawet uniemożliwia orientację w tych przepisach tak urzędników zatrudnionych w dziale zaopatrzenia inwalidów, jakoteż osób roszcujących sobie pretensje do tego zaopatrzenia, skłoniła naczelnika Wydziału Ministerstwa Skarbu D-ra Witolda Czechowicza do zebrania i wydania wspomnianych przepisów w książce p. t. Przepisy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i pozostałych po nich rodzin.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 21. II. br. i. dz. S. Z. 254 poleciło mi zwrócić uwagę związków komunalnych na ten bardzo pożyteczny podręcznik zaznaczając, że jakkolwiek związki komunalne tylko częściowo współdziałają przy wykonywaniu ustawy inwalidzkiej, to niemniej wyżej wymieniony podręcznik odda związkom tym znaczne usługi, gdyż z natury rzeczy mają one przedewszystkiem udzielać osobom zainteresowanym potrzebnych informacji i wskazówek, o które się do nich — jak wiadomo z dotychczasowej praktyki — zwracają w bardzo licznych przypadkach inwalidzi, a szczególnie pozostałe po nich rodziny.

Podręcznik jest do nabycia u autora (adres Ministerstwo Skarbu Rymarska 3 w cenie 5 zł. za egzemplarz. W razie przesyłki dolicza się koszty porta.

Za Wojewodę:

(—) Peszkowski

Powyzsze podaje p. p. Burmistrzom, Wójtom, Sołtysom i Przełożonym obszarów dworskich do wiadomości i ewentualnego wykorzystania oferty

L. dz. 191/26 W. O.

Kierownik Starostwa.

Dot. ślubów mężczyzn podlegających obowiązkowi służby wojskowej.

Do

Panów Urzędników Stanu Cywilnego!

5) Wobec przepisu artykułu 98 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z 23. 5. 24 r. (Dz. U. Nr. 61 poz. 609) stanowiącym, że karze grzywny do 150 złotych lub aresztu 14 dni podlega na równi z winnym poborowym urzędnik stanu cywilnego, który w swym urzędowym charakterze współdziałał świadomie przy zawarciu małżeństwa wbrew postanowieniom artykułu 83, wyrażającym Panem Urzędnikiem Stanu Cywilnego:

Każdy mężczyzna, podlegający powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej tj. od ukoń-

czenia 18 lat życia aż do chwili odbycia służby w wojsku stałym lub uznania go za niezdolnego do takiej służby musi, chcąc zawrzeć związek małżeński, uzyskać zezwolenie Komendanta właściwej Powiatowej Komendy Uzupełnień.

We własnym tedy interesie Panów Urzędników Stanu Cywilnego należy od mężczyzn, którzy ukończyli 18 rok życia a służby w wojsku stałym jeszcze nie odbyli, przed udzieleniem im ślubu żądać przedłożenia albo zezwolenia komendanta P. K. U. na zawarcie związku małżeńskiego albo poświadczenia komisji poborowej z którego wynika, że dany nowożeniec jest tylko zdolny do służby w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni wzgl. zupełnie niezdolny do służby wojskowej.

W razie braku jednego z dwóch dokumentów ślubu udzielić nie wolno.

Wszelkie poprzednie zarządzenia i przepisy w tej materii przestały obowiązywać, a powołanie się na nie, nie uchroni Panów od odpowiedzialności z art. 98.

L. dz. 1039/R. W.

STAROSTA.

Dot. przepelnienia zakładu Psychiatrycznego w Swieciu.

Starosta Krajowy

Pomorski

L. dz. IV. 5805/W 6.

6) Starostwo Krajowe Pomorskie podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu przepelnienia oddziału w zakładzie psychiatrycznym w Swieciu, nie może przyjmować do tegoż zakładu gminnych ubogich i samoplacących w III kl. wyżywienia. Chorych tych należy przeto kierować do zakładu psychiatrycznego w Kocborowie.

Starosta Krajowy Pomorski

z p. (—) nieczytelny

wz. Naczelnika Wydziału.

Toruń, dnia 14 lipca 1926 r.

Powyzsze podaje Zarządom gmin do wiadomości i zastosowania się.

L. dz. 449/26 O. S.

STAROSTA.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie

sprzeda najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty

wałacha gniadego oena wywołania 380 zł
" karo-gniadego " " 320 "
bryczkę wyjazdową " " 200 "
wóz roboczy 2 i pół cala " " 140 "
parę półsłonek wyjazdowych z mosiężnym okuciem " " 120 "
parę półsłonek rob. " " 30 "

Licytacja odbędzie się dnia 11 sierpnia 1926 r. o godzinie 10-tej przed poł. w podwórzu STAROSTWA.

Przewodniczący Wydziału Pow.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Departament Szkolnictwa Zawodowego zawiadamia, że

egzaminu wstępne na kurs I i wstępny

w Państwowej Średniej Szkole Hodowlano-

Rolniczej w Dębowej Łące

stacja kolejowa WĄBRZEŹNO (Pom.)

odbędzie się dnia 6 i 7 września b. r.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja

szkoły, poczta Dębowa Łąka.

Dla pierwszorzędnej od 20 lat egzystującej hurtowni kawy w Gdańsku

poszukuje się dzielnego i obrotowego

zastępcy

który jest znany u odbiorców szczególnie w miastach: Wąbrzeźno,

Lubawa i Nowemiasto.

Zgłoszenia do ekspedycji

„Głosu Wąbrzeskiego“.

Podziękowanie

Przewielebnemu Duchowieństwu, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej córeczki **Malgorzaty, Anny**, składamy serdeczne **„Bóg zapłać“**, Rodzina Krajewskich.

Duży portret prawie darmo rozmiar 35x45 tylko za 6 retuszowany, artystycznie wykonany; zdumiewające podobieństwo; elegancie passe-partout wykonany w przeciągu 12 dni. Za portret należy wnieść 6 złotych. Adr. Zakład Fotograficzny „ROCOCO“ WARSZAWA, Zielna 3.

Donoszę Szan. Obywatelstwu, że po długoletniej

praktyce w Dreźnie osiedliłem się w Wąbrzeźnie w ulicy Wolności No. 59 (naprzeciw sądu) jako

dentysta

wykonuje wszelkie dentystyczne prace podług najnowszej metody.

Marjan Malski

Wolności No. 59.

Bank Powiatowy w Wąbrzeźnie

wydzierżawi natychmiast

8 pokojowe pomieszkanie

z przynależnościami w swym gmachu

przy Rybku 1. d. 30. I. p.

Pismienne oferty z podaniem wy-

sokości ofiarowanego czynszu należy

złożyć w Dyrekcji Banku najdalej do

dnia 14 sierpnia br.

DYREKCJA BANKU POWIATOWEGO.

Uczciwa starsza

dziewczyna

do wszelkich prac oraz gotowania potrzebna

W. Paszottowa

Miekiwiczka 12.

Uczciwa

służąca

może się zaraz zgłosić

Kurkierowiczowa

Poniatowskiego.

Poszukuje zaraz

uczni

syna uczciwych

rodziców

M. Weber.

Służąca

starszą

czystą do wszelkich

prac domowych

poszukuje od 15 bm.

Zgłoszenia do

„Głosu Wąbrz.“

OGŁOSZENIE

przymusowej licytacji Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Wąbrzeźnie za zaległe podatki, która się odbędzie w Wąbrzeźnie dnia 10 sierpnia 1926 r.

Nazwisko i imię płatnika	Adres płatnika	Wyszczególnienie zajętych przedmiotów	Data i czas licytacji
Klinger Zygmunt	Wolności	lustro salonowe	10. 8. 1926 o godz. 10
Thiele Alfred	Grudziądzka	biurko, kanapa i szafa do garderoby	10. 8. 1926 o g. 10 i pół
Munshke Marja	Bernarda 8	bielizniarka i szafka pod lustro	10. 8. 1926 o godz. 11

Wykazane przedmioty będą sprzedawane najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą.

Wąbrzeźno, dnia 6 sierpnia 1926 r.

Urząd Skarbowy pod. i opłat skarbowych w Wąbrzeźnie,

Kupuję każdą ilość

RUMIANKU [Kammillenblüte]

i płacę zł 0,50 za kg. oraz

DZIEWANNY [Wollblume]

i płacę zł 1,00 za kg.

lecz li tylko kwiecie i w świeżym stanie

Chemiczna Fabryka „Donatol“

Wąbrzeźno

Odbiera się w biurze ulica Kopernika nr. 2

Dominium Walecz poszukuje

żrebaków

odsadzonych

celem kupna

Rasowe macioriki i knurki olbrzymia biała rasowa

swinia

plenne odporne na zarazy

dobrze karmne i szybko

rosnące sprzedaje

Majet. Niedźwiedź

p. Wąbrzeźno.

W niedzielę 8 bm. odbędzie się

zabawa

taneczna

J. PRZYBYLSKI.

Rozpowszechniajcie

„Głos Wąbrzeski“.